

Duża i mała KOZA w przedszkolu

Zjawiskiem wyjątkowym w tradycji ludowej Kujaw są praktykowane do dziś **zwyczaj zapustne zwane podkoziołkiem lub kozą**.

Związane ściśle z przełomem karnawałowo-wielkopostnym, dzieją się u progu życiodajnej wiosny i w istocie swej zawierają akcenty zaklinalnia urodzaju, zapewnienia dostatku, a przede wszystkim wypędzenia złych mocy a także zimy. Symbolika obrzędu zawierała dwa poziomy działań magiczny i społeczny. Pierwszy z nich odzwierciedlały barwne i głośnie **korowody zapustnych przebierańców na czele z maskarami zwierzęcymi**, które od "tłustego czwartku", a zwłaszcza we wtorek zapustny obchodziły wsie zbierając datki, składając domownikom życzenia wszelkiej pomyślności, zapraszając przy tym do karczmy na zabawę podkoziołkową, która kończyła czas karnawałowych zabaw. Symbolikę samych postaci podkreślały ich kostiumy, cechujące się kosmatością, która w kulturze ludowej oznaczała bogactwo (słomiany niedźwiedź, słomiane powrośła, opasujące różne postacie, kozuchy wywrócone runem na wierzch). Wśród nich najważniejszą postacią zapustnych korowodów była i jest koza (stąd nazwa zwyczaju: chodzenie z kozą). Ale w pochodzie idą również inne maskary: koń i bocian, a także śmierć, diabeł, kominiarz, młoda para i wiele innych postaci. Z kozą, jako postacią pierwszoplanową, odgrywano niegdyś scenki - sprzedawano ją domownikom, leczono, gdy ta przewracała się na ziemię. Niegdyś wierzono, że wędrowki kołędników spowodują szybkie nadejście wiosny. Na zakończenie obchodów urządzano w karczmie zabawę, zwaną podkoziołkiem, podczas której dziewczęta wykupywały tańce, rzucając pieniądze pod ustawioną na stołku figurkę koziołka. Tegoroczne ostatki w naszym przedszkolu odbyły się hucznie i wesoło. Grupa Misie zachęcona tradycją po wstępnym teoretycznym zapoznaniu się z obrzędem przebrała się za zapustowe postacie. Był diabeł, bocian, dziad i baba, panna młoda i oczywiście koza. Dzieci tańczyły, robiły hałas i bawiły się przy tym świetnie. Właśnie mieliśmy zacząć odwiedzać każdą z grup aby zebrać nieco datków w postaci słodyczy, gdy nagle do przedszkola zawitał najprawdziwszy zapustny korowód. Zaczęły się wspólne tańce, przedszkolaki przyglądały się barwnym przebierańcom, wymalowanym nie do poznania. Oczywiście był śmiech, ale i łzy ponieważ młodsze dzieci nieco wystraszyły się naszych gości. Koza otrzymała datek na sianko i pożegnawszy się z przedszkolakami ruszyła w dalszą wędrowkę. Mamy nadzieję, że za rok również do nas zawita.

Magdalena Gregor

Informacje o artykule

Autor:

Zredagował(a): Marta Szymańska

Data powstania: 10.03.2017 09:51

Data ostatniej modyfikacji:

Liczba wyświetleń: 2311

Wydrukowano z serwisu: www.piotrkowkujawski.pl

Wydrukowano dnia: 2026-06-24 01:42:24